

Jacek Cygan

DUSZEK



BOSZ





Jacek Cygan

DUSZEK

Opowieść dla dzieci
w każdym wieku

BoSZ

BOSZ®

Wydawca

BOSZ Szymanik i wspólnicy spółka jawna
38-722 Olszanica 311

Biuro

ul. Przemysłowa 14, 38-600 Lesko

tel. +48 13 469 90 00

biuro@bosz.com.pl

www.bosz.com.pl

**Dzieci odkrywają wszystko
w niczym, dorośli znajdują
nic we wszystkim**

I bambini trovano tutto in niente,
gli adulti trovano niente in tutto

PRZYSŁOWIE WŁOSKIE



The background features a watercolor-style illustration. In the top left, there are several pairs of glasses in various colors (yellow, blue, purple). In the top right, a hand is holding a blue circular object with a white symbol. A large, soft purple glow emanates from a lamp-like shape at the top center, casting light downwards. The overall style is artistic and whimsical.

Duszek spotyka Lampę

Kiedy Lampa była chora, przyszedł do niej Duszek.

– Dzień dobry, Lampo.

– Dzień dobry. Kim ty jesteś? – odpowiedziała Lampa.

– Jestem duszkiem.

– Jakim duszkiem? – Lampa nie kryła zaskoczenia. –

Nigdy nie widziałam kogoś tak dziwnego!

– Jestem takim duszkiem, którym dzieci piją w upały zimny sok albo coca-colę.

– Takim duszkiem? – zapytała zdziwiona Lampa.

– Żartowałem, jestem zwykłym, najzwyklejszym duszkiem.

– Ja też byłem zwykłą, najzwyklejszą lampą, a teraz jestem lampą chorą – powiedziała smutnym głosem Lampa.

Westchnęła i zamilkła, gdyż była w złym humorze. Duszek podszedł bliżej i zapytał:

– Lampo, jak mógłbym ci pomóc?

– Nie wiem, Duszku – odpowiedziała Lampa.

Duszek rozejrzył się po ogromnej sali. Popatrzył w górę i zobaczył setki żyrandoli zwisających z sufitu albo umieszczonych na specjalnych stojakach. Miały rozmaite kształty, były zrobione z różnych materiałów, były w różnorakie wzory i miały przeróżne kolory. Łączyło je to, że wszystkie były ciemne, to znaczy nie świeciły.

Do ścian przytwierdzono rozmaite lampy ścienne, tak zwane kinkiety. Niektóre wychylały się jak olbrzymie ramiona przedziwnych stworów, inne wisały sobie skromnie i cichutko. Duszek podziwiał ich kształty, piękne abażury, kolorowe wzory. Łączyło je to, że wszystkie były ciemne.

Na regałach ustawionych wzdłuż ścian stało mnóstwo lamp o tak wymyślnych kształtach i wzorach, że Duszek nie mógł oderwać od nich oczu. Najbardziej podobały mu się kandelabry o metalowych podstawach, których trzony wyobrażały postacie atletów, rycerzy albo zgrabnych tancererek. Ale piękne były też lampki nocne z mięciutkimi abażurami, zachwycały eleganckie lampy biurowe czy kolorowe lampy stołowe. Ich wspólną cechą było to, że nie świeciły.

– Gdzie ja jestem? – zapytał głośno Duszek.

– Jesteś w największym w naszym mieście Magazynie Rzeczy Niepotrzebnych. W tym ogromnym gmachu na każdym piętrze znajdują się przedmioty, których ludzie przestali używać albo po prostu przestali je lubić – powiedział grubym głosem kryształowy żyrandol.

– To znaczy, że trafiłem do sali niepotrzebnych rzeczy świecących – rezolutnie odpowiedział Duszek.

– Raczej już nieświecących – zaśmiał się ponuro żyrandol.

Duszek obszedł całą salę i znowu znalazł się przy dużym stole z lampą, która od początku zwróciła jego uwagę. Podobała mu się najbardziej. Może dlatego, że jej abażur tworzyło mnóstwo kolorowych szkiełek. A może dlatego, że wydawała się Duszkowi najsmutniejsza ze wszystkich tu zgromadzonych. Duszek nie mógł patrzeć na ten ciemny smutek.

– Przepraszam, Lampo, ale żeby ci pomóc, muszę wiedzieć, na co jesteś chora! – zdecydowanie stwierdził Duszek.

– Nie wiem, Duszku, czuję się fatalnie, wszystko mnie boli – wyszeptała Lampa.

Stary żyrandol poruszył kryształowymi szkiełkami:

– Moim zdaniem powodem choroby jest zepsuty sznur albo gniazdko.

– Sznur albo gniazdko – powtórzył Duszek i wyszedł z zimnej sali.







Duszek i Apollo

Duszek wszedł do wielkiej sali, która robiła wrażenie pustej. Nie było tu regałów ani półek, a wysokie okna po lewej stronie rzucały światło na kamienną posadzkę w biało-czarne romby. Pod ścianami z trzech pozostałych stron stały natomiast obrazy – setki malowideł skierowanych twarzami do ścian.

– Czy ja jestem w muzeum? – zapytał Duszek.

– Muzeum jest wtedy, gdy na ścianach wisi kilka obrazów. Jeśli zaś setki ich stoją pod ścianami, to jest magazyn – odpowiedziała marmurowa figura na postumencie.

Rzeźba przedstawiała bardzo pięknego mężczyznę z przepaską na biodrach. Niestety, figura była poważnie okaleczona. Mężczyzna nie miał lewej ręki, a prawa była odłamana na wysokości ramienia.

– Dzień dobry, jestem Duszek – zabrzmiało w pustej sali.

– Witaj, mam na imię Apollo. Byłem kiedyś najpiękniejszym mężczyzną na świecie, to znaczy wtedy, gdy byłem kompletny. A dzisiaj niektórzy ludzie z daleka biorą mnie za Wenus z Milo – Marmurowy głos zabrzmiał markotnie.

Duszek nie bardzo wiedział, jak zareagować. Nic mu nie mówiły te nazwy, a jednocześnie wstydził się do tego przyznać. Duszki i dzieci często znajdują się w takich sytuacjach. Postanowił wrócić do swojego pierwszego pytania:

– Przepraszam cię, Apollo, ale wyjaśnij mi, dlaczego te obrazy nie wiszą na ścianach, tylko stoją w takim nieporządku na podłodze?

– Bo dla wszystkich tych obrazów nie starczyłoby ścian!

– To nie można zrobić więcej ścian? – zapytał nieco naiwnie.

– Ściany są dla obrazów drogocenne. Tylko wybitne obrazy najlepszych malarzy mają całe ściany wyłącznie dla siebie lub ostatecznie dzielą je z dwoma, trzema innymi wybitnymi dziełami.

– To wybitny obraz nie może mieć blisko siebie innych kolegów obrazów? – zdziwił się Duszek.

– Nie, musi wisieć samotnie – odpowiedział Apollo.

– To musi mu być smutno – powiedział Duszek.

– Coś jest na rzeczy w tym, co mówisz – zastanowił się Apollo. – Byłem w kilku muzeach i widziałem, że wybitne obrazy są na ogół smutne.

– Co to znaczy smutny obraz? – spytał Duszek.

– To znaczy, że namalowane na nich postacie mają smutny wyraz twarzy. Stałem kiedyś obok obrazu, na którym jest namalowana Mona Lisa, i widziałem, że jest zamysłona, patrzy pustym wzrokiem, nawet jej zagadkowy uśmiech jest smutny.

– Ja bym ją na pewno rozweselił! – powiedział odważnie Duszek.

– Oj, głuptasku, nikt by cię do niej nie dopuścił! – uśmiechnął się Apollo. – A poza tym przed nią są zawsze tłumy ludzi!

– To może dlatego Mona Lisa jest taka smutna? – zapytał Duszek.







Duszek chce kupić Lampie w prezencie Drogę Mleczną

Duszek nie mógł się pogodzić z takim znaczeniem słowa „opatrzyły”. „Jak to? – pytał siebie w myślach. – Jeśli ktoś lub coś jest piękne i dobre, to przecież zawsze będzie piękne i dobre.

Więc dlaczego jestem smutny?”. Szedł korytarzem i myślał, że musi to sprawdzić u kogoś, kto na co dzień zajmuje się patrzeniem.

– Już wiem! – powiedział do siebie. – Najlepiej na patrzeniu znają się moi przyjaciele na dachu. A poza tym obiecałem, że ich jeszcze kiedyś odwiedzę.

I popędził do windy, wjechał na najwyższe piętro Magazynu Rzeczy Niepotrzebnych, potem wdrapał się po schodach na dach i już stał przed Wielkim Teleskopem.

– Witam cię, Duszku – powiedział Wielki Teleskop. – Właśnie robi się ciemno i rozpoczyna się spektakl, który nazywam: „lunety patrzą na planety”!

– Raczej „lunetki patrzą na planetki” – odpowiedział Duszek – bo patrząc na niebo, widzę tylko małe punkciki, czyli raczej planetki niż planety.

Głos zabrała duża luneta umieszczona na stelażu i skierowana prosto w niebo:

– Jestem tu najstarsza i nazywają mnie Luneta Matka. Musisz wiedzieć, dziwny przybyszu, że jeśli odległość patrzenia na jakiś przedmiot się zwiększa, to przedmiot wydaje się mniejszy.

– Chcesz powiedzieć, Luneto Matko, że w rzeczywistości gwiazdy są duże, a widzimy je jako punkciki dlatego, że są daleko od nas? – zapytał Duszek.

– Tak, niektóre gwiazdy mają średnicę milionów kilometrów!

– Średnicę? Nie wiem, co to znaczy.

– Wy tłumaczę ci to na przykładzie piłki. Gdybyś w jej środku zmierzył odległość od jednej ścianki do drugiej, czyli od brzegu do brzegu w najszerszym miejscu, to miałbyś właśnie średnicę.

– To gwiazdy muszą być ogromnymi piłkami, skoro ich średnice mają miliony kilometrów. Takiej piłki nikt nie potrafiłby kopnąć – odpowiedział wesoło Duszek.

– Bardzo dobrze, Duszku, jesteś bardzo pojętny – uprzejmie przemówiła Luneta Matka. – Gwiazdy są ogromne, ale świecą daleko od nas, więc wydają się punkcikami.

Duszek przez chwilę coś sobie przypominał, po czym powiedział:

– Mieszkałem kiedyś u Marysi i Krzysia w zielonym domku. Pamiętam, jak Marysia mówiła, że nie gwiazdy są największe w Kosmosie, ale Słońce!

– Masz rację, Słońce jest największe. Ale wiedz, Duszku, że Słońce też jest gwiazdą! – triumfująco skomentowała sytuację Luneta Matka.

– Ale jestem teraz mądry! – z radością odpowiedział Duszek.



Spis treści

- Duszek spotyka Lampę 6
- Duszek rozmawia z ptakami 10
- Duszek i pchełki 16
- Duszek rozwiązuje zagadkę — kto rzuca cień? 24
- Duszek zadaje się z kurkami 32
- Duszek szuka sznura dla Lampy 38
- Duszek musi liczyć na siebie 44
- Duszek poznaje arię z kurantem 48
- Duszek trafia na festiwal piosenki 56
- Duszek poznaje tajemnice strasznej Fabryki 68
- Duszek wśród poławiaczy złota 72
- Duszek odkrywa nieznanne oblicze babci Jadzi 78
- Duszek w pojedynkę ratuje pistolety do pojedynku 84
- Sen Duszka 96
- Duszek i Apollo 104
- Duszek chce kupić Lampie w prezencie Drogę Mleczną 110
- Nieoczekiwane rozwiązanie 118
- Kilka słów od autora 123

Wydawnictwo BOSZ
BOSZ Szymanik i wspólnicy spółka jawna
38-722 Olszanica 311
Biuro: ul. Przemysłowa 14, 38-600 Lesko
tel. +48 13 469 90 00
fax +48 13 469 61 88
biuro@bosz.com.pl
www.bosz.com.pl

BOSZ

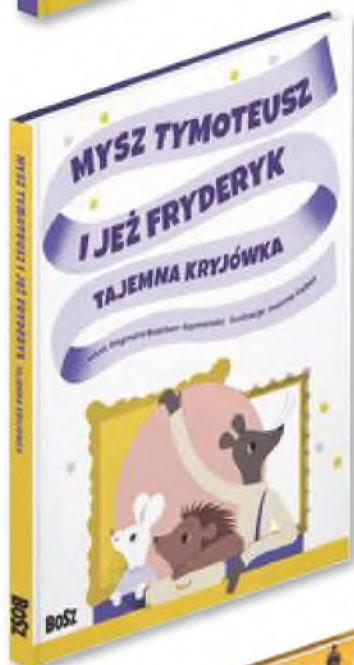
Zobacz także
inne tytuły
Wydawnictwa Bosz



Mysz Tymoteusz i jeż Fryderyk. Na tropie złodziei obrazów I

Mysz Tymoteusz i jeż Fryderyk. Na tropie złodziei obrazów, autorstwa Dagmary Budzbon-Szymańskiej, to opowieść sensacyjno-detektywistyczna dla dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym. Główni bohaterowie, ciekawski Tymoteusz oraz ospały Fryderyk, dowiadują się przypadkowo o planach kradzieży pewnego słynnego obrazu z jednego z londyńskich muzeów. Dzięki pomocy wuja Ignacego i szczura MacDonalda, emerytowanego szefa Tajnej Policji Zwierzęcej, rozszyfrowują, które dzieło sztuki ma zostać skradzione, po czym wszelkimi sposobami starają się przeszkodzić złoczyńcom w realizacji zadania. Fabułę pełną ciepłego humoru i zaskakujących zwrotów akcji znakomicie zilustrowała Joanna Gębał. Lektura nie tylko gwarantuje doskonałą rozrywkę całej rodzinie, lecz także umożliwia najmłodszym czytelnikom pierwsze spotkanie z reprodukcjami dzieł sztuki europejskiej.

205 × 275 mm • 64 strony • 12 ilustracji • oprawa twarda • PL



Mysz Tymoteusz i jeż Fryderyk. Tajemna kryjówka

Mysz Tymoteusz i jeż Fryderyk. Tajemna kryjówka, autorstwa Dagmary Budzbon-Szymańskiej, to druga część przygód dwójki przyjaciół krzyżujących szyki londyńskim rabusiom. Zachęceni rozwiązaniem pierwszej zagadki Tymoteusz i Fryderyk we współpracy z wujem Ignacym, szczurem MacDonaldem i nadkomisarzem Johnem Smithem starają się tym razem namierzyć szefa szajki kradnącej holenderskie i flamandzkie dzieła sztuki. Przemierzając słynną National Gallery w Londynie w poszukiwaniu tajemniczego portretu z piórem, dokonują kolejnych zaskakujących odkryć i na każdym kroku udowadniają, że małe wzrostem jest wielkie duchem. Książka została zilustrowana przez Joannę Gębał, która w barwny i dowcipny sposób obrazuje poczynania sprytnych bohaterów, prezentując przy okazji dzieła inspirowane prawdziwymi perłami sztuki europejskiej.

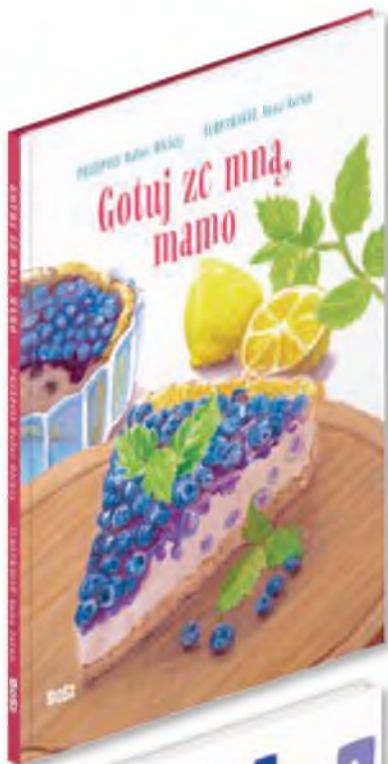
205 × 275 mm • 64 strony • 12 ilustracji • oprawa twarda • PL



Bestiariuszek. Niewidzialni pomocnicy

To kolejna książka z serii *Legendarz*, przeznaczona tym razem dla najmłodszych czytelników. Witold Vargas, autor tekstów i rysunków, opowiada o dwudziestu słowiańskich stworkach potajemnie pomagających naszym przodkom w codziennym życiu. Na kartach pojawiają się krasnoludki i duszki opiekuńcze, które potrafiły zsyłać kolorowe sny, ogrzewać zmarzniętych czy naprawiać domowe sprzęty. Należało jednak uważać, aby nie narazić się na ich gniew – bywały wówczas bardzo złośliwe! Dzięki lekturze można się dowiedzieć, skąd pochodził Domownik, przed czym chroniło Boże Siedleczek, dlaczego ludzie nie pozbywali się Isetek i kto umiał porozumiewać się z Bahanem. Barwne i wesołe ilustracje, towarzyszące opisom stworków, sprawiają, że zarówno młodszy, jak i starsi czytelnicy poczują się jak w bajecznej krainie.

247 × 340 mm • 44 strony • 20 ilustracji • oprawa twarda • PL



Gotuj ze mną, mamo. Słodkie przepisy dla małych i dużych


Książka autorstwa Dafne Oleksy, blogerki prowadzącej na Facebooku stronę *Bezglutenowi*, zawiera trzydzieści pięć przepisów na smaczne i zdrowe desery dla łasuchów w każdym wieku.

Publikacja podzielona na cztery działy – *Desery*, *Ciasta i ciasteczka*, *Ciasta bez pieczenia*, *Śniadania na słodko* – zachęca najmłodszych do stawiania pierwszych kroków w kuchni oraz poznawania prostych i ciekawych sposobów na przyrządzanie przysmaków. Akwarelowe ilustracje wykonane przez Annę Jaroń oraz przejrzysty projekt graficzny Magdaleny Limbach sprawiają, że książka jest miła nie tylko dla brzucha, lecz także dla oka. Publikacja powstała po serii warsztatów kulinarnych dla dzieci w wieku od sześciu do trzynastu lat prowadzonych przez autorkę w Bielsku-Białej.

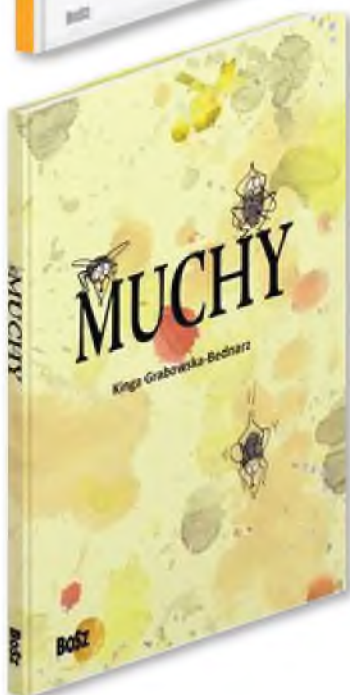
247 × 340 mm • 80 stron • 35 ilustracji • oprawa twarda • PL



Licho wie

Licho wie stanowi ciąg dalszy *Licha i innych* – laureata nagrody Najlepszej Polskiej Książki dla Dzieci 2014 przyznanej na Festiwalu Literatury dla Dzieci. To efekt współpracy duetu: znakomitej pisarki literatury dla dzieci i dorosłych, Agnieszki Taborskiej, oraz wybitnego ilustratora i projektanta, Lecha Majewskiego. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji i Kultury 

205 × 275 mm • 52 strony • oprawa twarda • PL



Muchy

26 zabawnych i oryginalnych muszych przygód zebranych pod wspólnym tytułem *Muchy*. *Muchy w cukierni*, *muchy nad Bałtykiem*, *muchy na wakacjach*, *muchy pasibrzuchy*, *musza kraksa*, *dieta*, *miłość* – przewrotne, pełne humoru i pobudzające wyobraźnię wiersze Kingi Grabowskiej-Bednarz, niezwykle sprawnie żonglującej słowem barwnym i dźwięcznym, to doskonały sposób na odkrywanie świata nie tylko przez najmłodszych! Poetyka prostoty i naturalności oraz niebanalne spojrzenie na codzienność, połączone z zabawnymi ilustracjami uroczych i dowcipnych muszych przyjaciół, z pewnością rozbawi każdego czytelnika. Ciekawy projekt graficzny dodatkowo uprzyjemni lekturę, do której zapraszamy i te małe, i te duże zuchy!

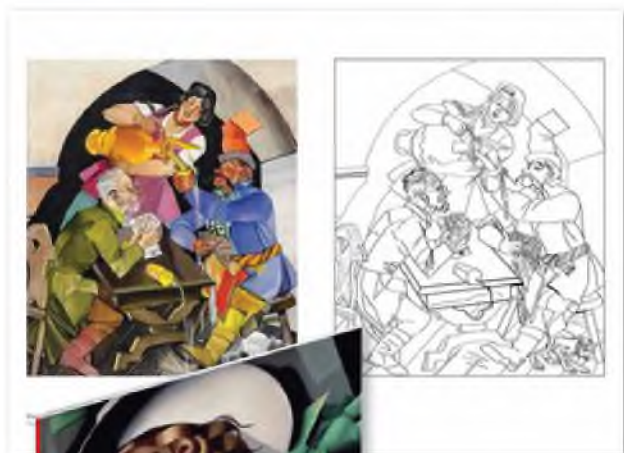
165 × 235 mm • 56 stron • 62 ilustracje • oprawa twarda • PL



Zofia Stryjeńska – zeszyt do kolorowania

Zeszyt do kolorowania z dziełami Zofii Stryjeńskiej to propozycja skierowana do wszystkich miłośników kolorowanek oraz sztuki polskiej, którzy nie tylko podziwiają dzieła największych malarskich mistrzów, ale także sami chętnie sięgają po plastyczne przybory. Znajdziemy w nim 14 reprodukcji obrazów Zofii Stryjeńskiej, obok których umieszczono szablony do samodzielnego kolorowania. Dzięki temu każdy będzie mógł w swojej wersji zbliżyć się do oryginału lub przeciwnie – nadać obrazkowi własne barwy, zmieniając jego dotychczasowy charakter. Publikacja ta przeznaczona dla wszystkich, niezależnie od wieku, daje możliwość bliższego poznania sztuki tej artystki, odkrycia w sobie plastycznych talentów, ale przede wszystkim – pozwala przyjemnie i kreatywnie spędzać wolny czas.

210 × 297 mm • 32 strony • oprawa miękka • PL-EN



Polecamy:

Tamara Łempicka – zeszyt do kolorowania.



BOSZ
art

DRUKARNIA ARTYSTYCZNA

Kierując się wieloletnim doświadczeniem wydawniczym oraz wychodząc naprzeciw oczekiwaniom klientów, stworzyliśmy dział BOSZart, zajmujący się reprodukowaniem dzieł polskich artystów. Najwyższej klasy drukarka wielkoformatowa (Epson p9000) zapewnia dokładne odwzorowanie i nasycenie barw. Drukujemy, używając tylko oryginalnych, nietoksycznych tuszy pigmentowych na bazie wody. Nie używamy szkodliwych farb solwentowych. Drukujemy na papierach: powlekanych, niepowlekanych, samoprzylepnych, fotograficznych oraz na płótnie, które na życzenie naciągamy na krosno (blejtram).



Jesteśmy wyłącznym producentem reprodukcji obrazów Tamary Łempickiej, Zofii Stryjeńskiej oraz Zdzisława Beksińskiego*.

Zapraszamy do zapoznania się pełną ofertą drukarni na naszej stronie internetowej:

WWW.BOSZART.PL

* Wyłącznie producent reprodukcji na płótnie.